

# Melpomena ze Szczecina

**S**ZCZECIŃSKIE Teatry Dramatyczne zapisały się w kronikach Melpomeny wieloma cennymi spektaklami, o których mówi się nie od dziś. Okres dyrekcji Jana Maciejewskiego i kilkunastoletnie już królowanie dyrektora Józefa Grudy — to pasmo sukcesów.

Teraz gościmy Szczecin w Warszawie.

Co pokażą goście? Dwa spektakle, oba zrealizowane pod reżyserską pieczę Józefa Grudy. Oba opatrzone scenografią Jana Banuchy. Już dziś w poniedziałek 19. V. o godz. 19 zobaczymy w Teatrze Powszechnym przy ul. Zamojskiego Fredrowskie „Damy i huzary”. We wtorek 20. V. o tej samej porze oglądamy „Dziesięć paradoksów prokuratora Kempnera”, faktograficzny montaż o ostatnich dniach III Rzeszy, wg scenariusza J. Grudy, z muzyką Andrzeja Lajbórka.

Czytelników „Expressu”, zaprasza sam Józef Gruda:

— Pokażemy dwa, tylko dwa z siedmiu obecnie granych w Szczecinie spektakli. Wybraliśmy te właśnie przedstawienia, bo — jak sadzę — mogą być wizytówką naszych poszukiwań repertuarowych. Szczecińskie Teatry Dramatyczne prezentują z jednej strony współczesne inscenizacje dzieł klasyki polskiej, stąd Fredro na afiszu. Z drugiej — staramy się o pozycje publicystyczne, odwołujące się do aktualnych problemów czasów nam współczesnych. Jest jeszcze jeden powód — w obsadzie obu spektakli możemy pokazać niemal cały nasz zespół aktorski. (pog)

„Dziesięć paradoksów prokuratora Kempnera czyli ostatnie dni Hitlera” tak nazwał swój spektakl, oparty na autentycznych materiałach dokumentalnych, Józef Gruda. Na zdjęciu — Bogdan A. Janiszewski, Bożena Gązewska, Wojciech Rajewski.

Fot. S. Pleśniarowicz

